

Przejawy politycznego zbliżenia i współdziałania polsko-niemieckiego u schyłku XVIII wieku (1788–1789/90)

Stosunki Polski przedrozbiorowej z państwami niemieckimi wypełniały nie tylko zacięta walka o utrzymanie suwerenności i granice, ale także przejawy współdziałania polsko-niemieckiego. Jako najważniejsze przykłady wzajemnej współpracy należy wymienić: udział Niemców w organizacji polskiego kościoła w ramach uniwersalizmu chrześcijańskiego średniowiecza, zakładanie licznych wsi i miast przez niemieckich osadników (chłopów, rzemieślników, kupców) na ziemiach polskich, zwłaszcza w XIII w., którzy wnieśli wiele pożytecznych nowości gospodarczych i prawnych, uczestnictwo Niemców w tworzeniu polskiej wojskowości (zwłaszcza gdańszczan w powstaniu polskiej floty wojennej¹). W zakresie kultury wpływy niemieckie zaznaczały się silnie w dziedzinach języka i sztuki, przeważając tutaj w XIII stuleciu, ale następnie w późnym średniowieczu ustępując miejsca wpływom włoskim i francuskim w sztuce oraz dominacji czeskiej w języku. W dobie humanizmu i reformacji XVI w. nastąpiło ożywienie polsko-niemieckich kontaktów literackich i wyznaniowych, pomimo że w czasie „złotego wieku” odrodzenia język polski pozbył się w literaturze i mowie potocznej obcego słownictwa, w tym zarówno prasłowiańskiego, jak i niemieckiego. Nowym elementem gospodarczej współpracy polsko-niemieckiej stało się w XVII–XVIII w. (do 1764 r.) „osadnictwo holenderskie”, w którym koloniści początkowo z Holandii, później z północnych krajów Niemiec osuszali Żuławy gdańskie i bagna nadnoteckie na kresach Wielkopolski, następnie zagospodarowywali nieużytki polskie wielkich właścicieli ziemskich w Prusach Królewskich, głównie wzdłuż dolnej Wisły.

¹J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Warszawa 1947, s. 28–30, tegoż, *Problem polsko-niemiecki w dziejach*, Katowice 1946, s. 26–30; M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej*, t. 1–2, Poznań 1946, t. 1, s. 186–222 i 237–338, t. 2, s. 177–228 i 250–253; Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16.11.1983 r., pod redakcją J. Strzelczyka, Poznań 1986, s. 321–352; A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Kraków 1931, t. 2, s. 7–8, 304–306 i 335–338, t. 3, s. 431–432, *Historia Polski*, t. 1 do 1764 r. Część 1 do połowy XV w., Warszawa 1965, s. 299–300; *Historia Polski*, t. 1, cz. 2 od połowy XV w. Warszawa 1965, s. 80 i 642–644; H. Laeuen, *Die „polnische Tragedie“*, Stuttgart 1955, s. 11–57; M. Lehmann, *Preussen und Polen. Historische Aufsätze und Reden*, Berlin 1911; K. Zernack, *Preussen – Deutschland – Polen Aufsätze zur Geschichte der deutschen-polnischen Beziehungen*, Berlin 1991, s. 171–221; Ch. Higounet, *Die deutsche Ostsiedlung in Mittelalte München 1990* (przekład niemiecki z francuskiego), s. 206–217.

W sferze polityki Rzesza Niemiecka, będąca w XVI–XVII w. w stanie rozkładu na skupisko państw, przestała stanowić niebezpieczeństwo dla Polski. Stosunki Rzeczypospolitej z państwem Habsburgów przez trzy stulecia od połowy XVI w. do schyłku XVIII w. były pokojowe i formalnie przyjazne z wyjątkiem bitwy pod Byczyną 1588 r. oraz austriackiego zaboru Spiszu i Orawy 1769–1770 r. i Galicji w pierwszym rozbiórze 1772 r.), utrzymując się w granicach dobrego sąsiedztwa (wzajemna pomoc dyplomatyczna i wojskowa w wojnach XVII w.)². Stosunki Jagiellonów z Hohenzollernami – drugą dynastią władców Brandenburgii (od 1415 r.) układały się także początkowo przyjaźnie. Pierwszy książę pruski z jej bocznej linii Albrecht Hohenzollern po doznanych niepowodzeniach w wojnie z Rzeczpospolitą (1519–1521) i utracie poparcia Rzeszy i Stolicy Apostolskiej służył już lojalnie i operatywnie Polsce (jego dwór i uniwersytet w Królewcu stały się ważnymi ośrodkami polskiej reformacji i kultury), a niemieckie stany wschodniopruskie gawitowały do demokracji szlacheckiej w Rzeczypospolitej³. W XV w. i początkach XVI w. zakończyły się pomyślnie dla strony polskiej wojny polsko-niemieckie z ekspansją zdobywczą brandenburskich Askańczyków w głąb zachodnich i północnych ziem polskich oraz zacięte zmagania z Zakonem Krzyżackim o panowanie na tych obszarach.

Pokojowe ułożenie stosunków Rzeczypospolitej z dotychczasowymi niemieckimi antagonistami okazało się jednak pomyślnym przejściowym okresem w ciągu XVI w. i pierwszej połowy XVII w. Formalna sukcesja brandenburskich Hohenzollernów w Prusach Wschodnich (od 1618 r.) uczyniła dla ich państwowości nakazem potrzeb życiowych – uwolnienie się od zwierzchności lennej wobec Polski, a następnie połączenie tego obszaru pomostem terytorialnym z terytorium elektoratu kosztem odcięcia Rzeczypospolitej od Bałtyku⁴. Drapieżna państwowość prusko-brandenburska, nieuwarunkowana motywami geograficznymi i etnograficznymi, zwracała się kolejno przeciw wszystkim sąsiadom – Szwecji i Austrii, Saksonii i Danii, Hanowerowi i Francji, ale największe koszty poniosła słaba i zanarchizowana Rzeczpospolita. Już pierwsi elektorzy – polscy lennicy w XVII w. Jerzy Wilhelm i Fryderyk Wilhelm w dobie zmagania Polski ze Szwecją wykazali w swej polityce wobec Rzeczypospolitej zarówno dwulicowość, jak i dążenie do uwolnienia spod jej zwierzchności lennej i grabieży Prus Zachodnich. Następnie szereg projektów

²J. Woliński, *Polska a kraje niemieckie w XVI–XVIII w.*, w: praca zbiorowej pt. *Z dziejów stosunków polsko-niemieckich*, Warszawa 1964, s. 30–32; J. Feldman, *Problem niemiecki*, s. 32–34.

³Ibidem; A. Vetulani, *Lenno pruskie*, Warszawa 1930; tegoż, *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych*, Warszawa 1938; tegoż, *Polska i Prusy Książęce w związku ustrojowym*, „Roczniki Historyczne” R. XVIII Poznań 1949; J. Jasiński, *Historia Królewca*, Olsztyn 1994; tegoż, *Polityka miasta Królewca wobec Polski w latach 1525–1701*, [w:] *Królewiec a Polska*, Olsztyn 1993.

⁴W. Stenzel, *Geschichte des preussischen Staats*, Bd 2, Berlin 1837, s. 165; L. Hanke, *Preussische Geschichte*, Berlin 1878, s. 171–227, 322–330, 557–809; W. Pierson, *Preussische Geschichte*, Band 1, Berlin 1910, s. 145–170 i 307–494; J. Mittenzwei, E. Herzfeld, *Brandenburg–Preussen 1648–1789. Das Zeitalter des Absolutismus in Text und Bild*, Berlin 1988, s. 96–126; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 33–34; M. Biskup, *Prusy a Polska i Polacy*, „Roczniki Historyczne” R. XLIX–1983, s. 124–134; B. Tacgowski, *Polityka Brandenburgii–Prus wobec Polski w latach 1618–1763*, ibidem, s. 52–80; J. Strzelczyk, *Brandenburgia*, Warszawa 1975, s. 330–412.

okrojenia lub wręcz rozbioru Polski wyszły z Berlina w XVIII w. za panowania trzech pierwszych królów z dynastii Hohenzollernów – Fryderyka I, Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka II. Zabór austriackiego Śląska w 1740 r., który uczynił Prusy potęgą europejską, oznaczał także zapowiedź zagłady Rzeczypospolitej. Prusy, stając się w końcu XVIII w. wspólnie z Rosją – grabarzem państwowości polskiej, dokonały dzieła, o które daremnie kusiło się cesarstwo niemieckie w dobie swej świetności X–XII w. Natomiast polityka Habsburgów wobec Polski stanowiła osobliwą mieszaninę życzliwych odruchów i różnych wrogich poczynań biorących często górę, zwłaszcza w XVIII w.⁵ Twórcą potęgi domowej Habsburgów był cesarz Maksymilian I, rywalizując z Jagiellonami o posiadanie Czech i Węgier, zaangażował się w latach 1512–1514 w antypolską koalicję wielkiego mistrza szczątkowego Zakonu Krzyżackiego Alberta Hohenzollerna i wielkiego księcia Moskwy Wasyla III (przymierze austriacko-moskiewskie zawarte w lutym 1514 r.).⁶ Jego sukcesor Maksymilian II po elekcji na tron polski Henryka Waleczusza wystąpił w 1573 r. wobec cara Iwana Groźnego z planem rozbioru Rzeczypospolitej między Habsburgów i Moskwę. Wiedeń, tak jak i Berlin, zwalczał zajadle próby reform króla Jana Kazimierza. W sto lat później, tzn. w 1676 r. cesarz Leopold I zawarł z carem Aleksym Michajłowiczem układ co do wspólnej obrony ustroju anarchicznego Rzeczypospolitej przed ewentualnymi reformami Jana Sobieskiego⁷. Wbrew oczywistym wymogom swej racji stanu, Austria przystąpiła pierwsza do zbrojnej grabieży południowych ziem Polski już w latach 1769–1770, bezpośrednio przed I rozbiorem Rzeczypospolitej.⁸ Wprawdzie w Wiedniu wkrótce zauważono, że rozbiór Polski wzmógł głównie siły rywala Prus. Kanclerz Wenzel Anton Keunitz i dwaj kolejni cesarze Józef II i Leopold II występowali za integralnością terytorialną Rzeczypospolitej przed pożądlivością Prus, m.in. w uzyskanym oświadczeniu ministerialnym rosyjskim z 21 maja 1788 r. oraz w sojuszniczych układach austriacko-rosyjskich z 25 lipca 1791 r. i 7 lutego 1792 r.⁹ Leopold II i Keunitz usiłowali daremnie przekonać Katarzynę II do akceptacji przez Rosję zmian ustrojowych dokonanych w Polsce przez Sejm Czteroletni i Konstytucję 3-go maja. Jednak ich następcy – cesarz Franciszek II oraz wicekanclerz Filip Cobenzl, i sekretarz stanu Anton Spielmann odnawiali przymierza z Prusami i Rosją, powrócili do roli grabarzy państwowości polskiej¹⁰. Austria była nieobecna w II rozbiórze Rzeczypospolitej, lecz już w maju 1792

⁵H. Bebersberger, *Österreich und Russland*, Wien 1906; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 48–49; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1 – 1506–1648, Warszawa – Kraków 1936, s. 14–15.

⁶J. Woliński, op. cit., s. 33; J. Feldman, *Problem niemiecki*, s. 33.

⁷Tamże; J. Topolski, *Polska w czasach nowożytnych (1501–1795)*, Poznań 1994, s. 495.

⁸Bebbersberger, op. cit.; J. Feldman, *Problem niemiecki*, s. 33; J. Woliński, op. cit., s. 34; J. Topolski, op. cit., s. 707–708.

⁹W. Konopczyński, op. cit., t. 2 1648–1795, s. 380–387; J. Woliński, op. cit., s. 34; Z. Góralski, *Austria a trzeci rozbiór Polski*, Warszawa 1979, s. 16–21; R.H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1973 (przekład polski z angielskiego) s. 44–45, 75–79, 99 i 160–177.

¹⁰Z. Góralski, op. cit., s. 25–202; R.H. Lord, op. cit., s. 187–195, 228–235, 240–277; M. Müller, *Die Teilungen Polens 1772–1793–1795*, München 1984, s. 50–51 i 54–55.

roku wyrażono na ten akt zgodę w rozmowach z politykami pruskimi (protestujący kanclerz Keunitz wierny polityce Leopolda II założył dymisję), Rosja i Prusy nie dopuściły monarchii Habsburgów do udziału w łupach rozboju z 1793 r., dokonując poza plecami Wiednia przetargu o podziale Polski. Działając następnie w ścisłym porozumieniu z Rosją Austria wykazała w trzecim rozbiore Polski z 1795 r. równą Prusom łapczywość w grabieży ziem polskich.

Stosunki państwowości Brandenburgii – Prus z Rosją carską już od swych początków w XVII i XVIII w. do schyłku lat 70-tych XIX w. cechowało dwoiste oblicze. Oba państwa łączył antagonizm do Rzeczypospolitej wynikający z przyczyn geograficznych i wyznaniowo-plemiennych, dyktowany także racją stanu. Pierwsze przymierze zaczepno-odporne z Moskwą przeciw Polsce zawarli: ostatni mistrz krzyżacki Albrecht Hohenzollern z wielkim księciem Wasylem III (10 marca 1527 roku) i wielki elektor Fryderyk Wilhelm z carem Aleksym Michajłowiczem (traktat zawarty w Rydze 3 października 1656 r.), przeniawierczy lennik Korony Polskiej łączący się z najeżdżcą szwedzkim¹¹. Znacznie ważniejszym aktem zbliżenia i współpracy Prus z Rosją stała się: umowa poczdamska z 17 lutego 1729 r. pomiędzy carem Piotrem Wielkim i królem Fryderykiem Wilhelmem I, która zawierała już jasno sprecyzowany program unicestwienia bytu państwowego Polski, poprzez forytowanie anarchii i „swobód”. Dalsze „opiekuńcze umowy” obu kontrahentów powtarzały się w latach: 1726, 1729–1739, 1732, 1740, 1743. Finałem antypolskich sojuszniczych powiązań Berlina z Petersburgiem stał się traktat przymierza króla pruskiego Fryderyka II z cesarzową rosyjską Katarzyną II, zawarty w Petersburgu 11 kwietnia 1764 r. i przedłużony w 1769 r.¹² Akt poczdamski zainauguował, a petersburski utwierdził ostatecznie półwiekowy okres opieki obu mocarstw nad polską anarchią w formach: dławienia sejmów i zamierzeń reformatorskich, korupcji, terroru i pieczy nad różnowierstwem, zamknięty dziełem pierwszego rozbioru. Fryderyk II okazał się największym niszczycielem państwowości polskiej (w polityce i gospodarce), sprawcą niezliczonych jej klęsk, właściwym inicjatorem i twórcą katastrofy pierwszego rozbioru.¹³ Monarcha ten stanowił rzadki przykład w historii męża stanu, który wzniosł Prusy na wyżyny mocarstwa, ale zarazem wykazał tyleż energii i zaciekłości w szkodzeniu pokojowemu i bezbronnemu sąsiadowi – Polsce. Nieugięty w swej antypolskiej działalności destrukcyjnej bez wahań włożył w nią wszystkie siły nowożytnego pruskiego aparatu państwowego i całą moc osobistego geniuszu.

Prusy, współdziałając tak ściśle z Rosją w zniewalaniu przemocą bezbronnej Polski, jednocześnie odczuwały niebezpieczeństwo i groźbę sąsiedztwa rosyjskiego

¹¹Joachim, *Die Politik des letzten Hochmeisters in Preussen*, Bd 1, Berlin 1892, s. 290–291; F. Martens, *Recueil des traités et conventions conclues par La Russie*, Vol. V, Paris 1880, s. XII–XIV i 199; J. Feldman, *Sprawa Polska w 1848 r.*, Kraków 1933, s. 19–20.

¹²W. Konopczyński, op. cit., t. 2, s. 179–181 i 286–287 i 326–329; tegoż, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, s. 85–115; S. Salomonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1981, s. 85–125.

¹³Ibidem; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 41–43.

kolosa¹⁴. Trwały węzeł obustronnego przymierza – dążenie do powiększenia terytorialnego i zdobyczy kosztem Rzeczypospolitej nie usuwał bynajmniej sprzeczności ich interesów. System polityczny Piotra Wielkiego i jego następców godził w interesy Prus. Ekspansja rosyjska nad Bałtykiem zagrażała Prusom Wschodnim z Królewcem, a także nabytkom pruskim – Warmii i Prusom Królewskim z Gdańskiem. Ziemie monarchii Hohenzollernów leżały na szlaku kontynentalnej ekspansji terytorialnej Rosji prowadzącym w głąb Niemiec. Rozmach ekspansji rosyjskiej już od czasów Iwana Groźnego w XVI w. niszczył niemieczynę nadbałtycką i otwierał kartę ponurej martyrologii Niemców z Estonii, Kurlandii i Inflant. Groźbę sąsiedztwa kolosa rosyjskiego najbardziej odczuwały ze wszystkich krajów niemieckich najdalej wysunięte na wschód Prusy. Stosunki obu państw już od pierwszych kontaktów w XVI–XVIII w. kształtowały się na stopie wyższości barbarzyńskiej i półazjatyckiej Moskwy nad brandenburskimi elektorami Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego¹⁵. Piotr Wielki traktował Prusy z wyniosłością despoty wschodniego. Zagarnąwszy Inflanty (czego obawiali się już kilkadziesiąt lat wcześniej wielki elektor Fryderyk Wilhelm i jego otoczenie), następnie drogą układów i małżeństw zdobył przemożne stanowisko w: Kurlandii, Meklemburgii, Brunszwiku i Holsztynie. Sieć wpływów rosyjskich omotała niemal całe Niemcy północne zagrażając, pruskiemu Pomorzu Zachodniemu. Potęga i presja Piotra Wielkiego zmusiły niemal króla pruskiego do zawarcia ww. antypolskiego przymierza w Poczdamie, gdyż uprzednio Fryderyk Wilhelm I zamierzał szukać pomocy w Anglii dla ograniczenia przewagi rosyjskiej nad Bałtykiem. Niebezpieczeństwo zatrważających postępów ekspansji Rosji w krajach bałtyckich bezpośrednio groźnych dla Prus, a w przyszłości dla całej Rzeszy dostrzegali zarówno król Fryderyk I, jak i Fryderyk Wilhelm I oraz Fryderyk II i jego brat książę Henryk pruski¹⁶. Również dwaj kolejni kierownicy dyplomacji francuskiej: ks. d'Aiguillon (1769–1774) i hr. Grevier de Vergennes (1774–1787) uważali Prusy za naturalnego wroga Rosji.

Rywalizacja prusko-austriacka otworzyła wrota Rzeszy wpływom rosyjskim. Katarzyna II w roli mediatorki pomiędzy dwoma antagonistycznymi mocarstwami – Prusami i Austrią, stała się w 1779 r. gwarantką partykularystycznego ustroju Rzeszy utrwalonego w traktatach westfalskich¹⁷. Polityka rosyjska intrygą i groźbą terroryzowała sejm Rzeszy oraz skłaniała poszczególnych władców do szukania protekcji władczyni Północy. Ciosem dla niemieckiej polityki Katarzyny II stało się powstanie w Berlinie w 1785 r. Ligi Książąt (Fürstenbund), skierowanej przeciw Austrii sprzymierzonej z Rosją¹⁸. Przeciw gwarancji rosyjskiej dla cesarstwa niemieckiego protestowała patriotyczna publicystyka niemiecka (uczony prawnik

¹⁴R. Koser, *Geschichte Friedrichs des Grossen*, Bd. 2, Berlin 1925, s. 358 i 438; J. Feldman, *Sprawa Polska w 1848 r.*, s. 20–25.

¹⁵Ibidem; Joachim, op. cit., s. 294; Martens, op. cit., vol. V, s. 4–6, 193–195, 204.

¹⁶Oeuvres posthumes de Frederic II, Bd. V, Berlin 1788, s. 39.

¹⁷J. Feldman, op. cit., s. 25–26.

¹⁸W. Pierson, op. cit. Bd. 1, s. 443–448; R.H. Lord, op. cit., s. 48; J. Mittenzwei, *Friedrich II. Nine Biographie*. Berlin 1979, s. 180–182; O. Vogler, K. Vetter, *Preussen. Von den Anfänger bis zur Reichsgründung*, Berlin 1974, s. 122–123.

Häberlin, Johan Moser, Johan Müller) wskazując, iż Katarzyna II zastosowała już taką gwarancję do interwencji napastniczej przeciw Polsce, a sejmowi Rzeszy zagroza los zniewolonego sejmu Rzeczypospolitej w Grodnie w 1793 r.¹⁹ Niebezpieczeństwo dla Prus i Niemiec ze strony ekspansji Rosji zaowocowało powstaniem w pruskiej polityce antyrosyjskich trendów, w których pojawiały się niespodziewanie twierdzenia o wspólnych interesach Prus i Polski w zwalczaniu caratu. Pierwszy wystąpił z taką tezą wspomniany minister Fryderyka I Rüdiger Ilgen, będący uprzednio autorem wielu projektów i planów okrojenia, bądź rozbiórow Rzeczypospolitej²⁰. Antyrosyjską rację stanu monarchii Hohenzollernów, uwzględniającą tutaj silnie wspólnotę interesów Prus i Rzeczypospolitej, sformułował politycznie intelektualista i długoletni minister Fryderyka II i jego następcy hr Ewald von Hertzberg. Postulował on w swym planie zamiennym z 1778/79 i 1787/88 koalicję Prus z Turcją, Szwecją i Polską, celem odepchnięcia Rosji carskiej daleko na wschód²¹.

Ewolucja polityki pruskiej w kierunku przeciwstawienia się ekspansji Rosji postępowała powoli w latach 80-tych XVIII w., osiągając finał w czasie wielkiego kryzysu europejskiego lat 1787–1791. W ostatnich latach rządów Fryderyka II (1779–1786) stosunki Berlina z Petersburgiem pogarszały się. Jesienią 1779 r. król pruski wykazał brak zainteresowania sondażową propozycją potężnego dygnitarza (przewodniczącego Kolegium Wojennego i wielkorządcy południowych prowincji) i faworyta Katarzyny II ks. Grzegorza Potemkina – dokonania całkowitego rozbioru Polski między Rosję a Prusy.²² Sondaż ten poprzez ambasadora pruskiego Johanna Görtza z żądaniem odpowiedzi króla został uczyniony z pewnością na polecenie cesarzowej. Fryderyk II zareplikował, iż nie ma innych dążeń jak utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania i zahamowania nienasyconych ambicji Austrii. Niemniej król pruski usiłował ratować dotychczasową przyjaźń z cesarzową w obliczu zarysowującego się już sojuszu Rosji z Austrią. W tym celu wysłał do stolicy Rosji latem 1780 r. swego synowca i następcę tronu ks. Fryderyka Wilhelma, późniejszego króla dla ożywienia słabnącej przyjaźni prusko-rosyjskiej. Wkrótce po przyjaznych spotkaniach i rozmowach Katarzyny II z cesarzem Józefem II w Mohylewie i Petersburgu w czerwcu 1780 r. Cobenzl i Potemkin opracowali wówczas projekt przymierza przewidującego wzajemną gwarancję integralności obu imperiów i traktat sojuszu został zawarty. Fryderyk Wilhelm został przyjęty zimno przez cesarzową, przy braku głębszej inteligencji, sprytu i ogłady stał się pośmiewiskiem Potemkina i dworaków, a nic nie zdziałał w kwestii zapobieżenia powstania sojuszu

¹⁹Häberlin, *Hanbuch des deutschen Staatsrechts*, Bd. III, Berlin 1797, s. 682.

²⁰J. Feldman, *Polska a sprawa wschodnia 1709–1714*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności, t. LXV–1926, s. 94–96.

²¹B. Dembiński, *Polska na przełomie*, Lwów 1910, s. 164; tegoż, *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*, t. 1–1788–1791, Lwów 1902, s. LVI; W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1, Lwów 1881, s. 37–48; J. Feldman, *Sprawa Polska w 1848 r.*, s. 26; Sz. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1918, s. 25–29; R.H. Lord, op. cit., s. 52–54; J. Łojek, *Przed Konstytucją 3-go maja. Z badań nad międzynarodowym położeniem Rzeczypospolitej w latach 1788–1791*, Wrocław 1977, s. 36–38.

²²R. Koser, op. cit., Bd. 2, s. 606; R.H. Lord, op. cit., s. 46–47.

Petersburga z Wiedniem. Jedynym rezultatem jego podróży stało się nawiązanie przyjaźni z prusofilskim carewiczem wielkim księciem Pawłem i jego żoną Zofią Dorotą Wirtemberską. Było to zasługą doświadczonego i operatywnego posła pruskiego w Rosji hr. Leopolda Goltza oraz ministra rosyjskiego Nikity Panina – długoletniego kierownika polityki zagranicznej Rosji w latach 1763–1780; z orientacją sojuszu z Prusami (koncepcja Panina „systemu północnego” pod przewodnictwem Petersburga z udziałem państw nadbałtyckich – Prus, Polski, Szwecji i Danii). Jednak zwrot Katarzyny II w kierunku sojuszu z Austrią spowodował już upadek koncepcji i wpływów Panina. Ulubiony pomysł w polityce niemieckiej cesarzowej – trójprzymierza Rosji z Prusami i Austrią dla utrwalenia własnej przewagi w Rzeszy przestał wchodzić w rachubę, ale też sojusz z Berlinem utracił dla Petersburga przydatność i perspektywę, mimo uprzedniego (1777 r.) przedłużania przymierza z 1764 r. na dalszych 8 lat. Katarzyna II, snując wielkie plany na wschodzie – rozbicia Turcji i odbudowy cesarstwa bizantyjskiego przy koniecznym tutaj współdziałaniu Austrii (na półwyspie bałkańskim), dokonała zmiany aliansów. Sojusz Rosji z Austrią zawarty w maju 1781 r. zastąpił dotychczasowe przymierze z Prusami²³. Nowy alians stał się wielkim sukcesem dyplomacji Wiednia i zdawał się dominować nad Europą. Był to dotkliwy cios dla Fryderyka II, gdyż sojusz obu dworów cesarskich zagrażał nie tylko zwichnięciem równowagi europejskiej i rozbiciem Turcji, ale także w dalszej przyszłości bezpiecznemu posiadaniu Śląska przez Prusy. W zwalczaniu polityki austriackiej cesarza Józefa II i wpływów rosyjskich w Niemczech, król pruski zastosował taktykę obrony praw Rzeszy i jej małych państw²⁴. W obronie utrzymania status quo w Niemczech rozwijał aktywność wspomniany Fürstenbund zrzeszający 15 państw. W 1783 r., gdy Katarzyna II dokonując aneksji Krymu (samodzielnego państwa w myśl układu pokojowego Rosji z Turcją w Kuczuk Kainardzi z 1774 r.) i Kubania, wywołała przesilenie w państwach Europy, zaniepokojonych możliwościami rozbioru Turcji, Fryderyk II i Hertzberg oceniali sytuację jak konfliktową (król bardziej militarnie, a minister polityczno-dyplomatycznie), tak jak i kierujący polityką zagraniczną Francji hr. Vergennes²⁵. Ten ostatni dla ratowania Turcji snuł plany zaszachowania obu cesarstw przez zorganizowanie koalicji z udziałem Prus, Francji, Szwecji i Polski. Nie doszło do tego z powodów obojętności na losy Turcji rządzącego w Anglii stronnictwa whiegów (gabinet Charlesa Foxa), wyczerpania Francji wojną amerykańską, słabości militarnej Szwecji i Polski (zdominowanej przez Rosję). Fryderyk II zachęcał do oporu, lecz nie udzielił pomocy Turcji. Wykorzystał natomiast przesilenie krymskie dla blokady Gdańska. Król nie zdecydował się jednak na zabór Gdańska, Torunia i części Wielkopolski, pomimo rad i nalegań Hertzberga odnośnie do szukania w Rzeczpospolitej „rekompensaty” za wzrost potęgi rosyjskiej kosztem Turcji. Następnie król pruski cofnął się,

²³Ibidem; A. Arneth, *Josef II und Katherina von Russland. Ihr Briefwechsel*, Wien 1869, s. 71–87; F. Fejtö, *Józef II. Habsburg rewolucjonista* (przekład z francuskiego), Warszawa 1993, s. 184–188.

²⁴G. Vogler, K. Vetter, op. cit., s. 122–123; S. Salomonowicz, *Prusy, dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 266–268.

²⁵J. Feldman, *Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774–1787. Vergennes wobec Polski*, Kraków 1935, s. 87–91.

likwidując blokadę Gdańska, gdy Katarzyna II wstawiła się za tym miastem, odpłacając się tym Fryderykowi za podżeganie do oporu Turków.

Sojusz Katarzyny II i Józefa II spowodował pewną poprawę sytuacji Polski, działając hamująco na terytorialne ambicje Prus i kierując uwagę cesarzowej na wschód²⁶. Intencją porozumienia było jednak utrzymanie Rzeczypospolitej jako słabego i bezbronnego kraju. W traktacie z 1781 r. Rosja i Austria uznały się gwarantem zachowania ładu w Polsce i ustroju wprowadzonego przez niesławny sejm w 1773 r., czyli zachowania status quo. Decyzje Katarzyny II utrzymania Polski w spokoju i bezsile skazywały z góry na niepowodzenie zabiegów i propozycji króla Stanisława Augusta (zgłaszane już w 1783 r., a przedstawione bardziej konkretnie w maju i październiku 1787 r.) w kierunku zawarcia przymierza militarnego Rzeczypospolitej z Rosją, którego istotą byłby udział wojsk polskich w wojnie tureckiej w zamian za pewne korzyści polityczne i terytorialne²⁷. Rosyjski kontrprojekt przymierza z Polską z czerwca 1788 r. nie dopuszczał Polski do udziału w koalicji dworów cesarskich i wojnie tureckiej. Nie było tutaj mowy o jakichkolwiek nabytkach terytorialnych Rzeczypospolitej nad Morzem Czarnym, w Besarabii i Mołdawii, ani też o żadnych przeobrażeniach jej ustroju. Wprost przeciwnie, położono nowy nacisk na utrzymanie w mocy traktatów z 1768 r. i 1775 r. z wszystkim elementami gwarancji co zobowiązywałoby Polskę do utrwalenia dotychczasowego ustroju i rezygnacji z planów reformy systemu państwowego. Nowe porozumienie polsko-rosyjskie sprowadzało się głównie do wzajemnych zobowiązań dostarczania stronie żądającej korpusu posiłkowego w sile 12.000 żołnierzy (obniżonej z proponowanych przez króla 30.000) złożonego w wypadku Polski w całości z kawalerii narodowej. Jedyną korzyść z nowego przymierza dla interesów Polski stanowiła gwarancja integralności terytorialnej Rzeczypospolitej, skierowana widocznie przeciw zaborczości Prus. Ta ochrona okazała się jednak wątpliwej wartości, gdyż cesarzowa w obliczu gwałtownej reakcji Prus i groźby konfliktu zbrojnego cofnęła się, polecając zawiesić negocjacje w kwestii przymierza. Zawiedziony mocno, ale uległy Rosji, król polski zaakceptował kontrprojekt, natomiast w opinii publicznej nastąpił powszechny wzrost nastrojów antyrosyjskich i orientacji filopruskich²⁸. Te ostatnie powstawały wprawdzie już wcześniej wśród części opozycji magnackiej z Ignacym Potockim na czele, lecz na ogół Prusom nie wierzono po doświadczeniach z I rozbiorem i wrogością polityki Fryderyka II. W początkach Sejmu czteroletniego dominowały trendy do współdziałania sojuszniczego z Rosją i Austrią pod warunkiem przyznania przez Petersburg Rzeczypospolitej roli realnego i aktywnego sprzymierzeńca na zasadach proponowanych przez Stanisława Augusta. Król polski usiłował wyprowadzić kraj ze stanu upodlenia i bezwzględności przez „drzwi Petersburga”²⁹. Katarzyna II, kierując się irracjonalnymi uprzedzeniami wobec Polaków i interesami

²⁶R.H. Lord, op. cit., s. 47–48.

²⁷Ibidem, s. 57–64; W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 52–93; Sz. Askenazy, op. cit., s. 36–47; J. Łojek, op. cit., s. 16–20.

²⁸W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 214–218; J. Łojek, op. cit., s. 23–25.

²⁹Ibidem.

petersburskich klik dworskich (zwłaszcza prywatnej polityki ks. G. Potemkina, później Płatona Zubowa), poprzez odrzucenie racjonalnego aliansu rosyjsko-polskiego (wraz ze zniweczeniem szansy naprawy ustroju i politycznego uaktywnienia międzynarodowego Rzeczypospolitej) pchnęła Polskę ku „drzwiom Berlina”, aczkolwiek wbrew swym interesom i oczekiwaniom.

Stosunki Rosji z Prusami po 1785 r. znajdowały się w stanie napięcia przypominającego wybuch wojny siedmioletniej. Od powstania Ligi Ksiąząt Katarzyna II zaczęła uważać Hohenzollernów w Berlinie za najbardziej niebezpiecznego wroga. Nowy, ambitny król pruski Fryderyk Wilhelm II (1786–1797) i jego doświadczony pierwszy minister H. von Hertzberg wysuwali Prusy do roli arbitra i pierwszego mocarstwa w Europie w oparciu o 200-tysięczną „niezwycięzoną” armię i pełny skarbiec 52 milionów talarów pozostawionych przez Fryderyka II³⁰. Hertzberg nastawiony pokojowo wierzył w możliwość realizacji korzystnych dla Prus operacji zamiennych. Zachodziły jednak rozbieżności na dworze berlińskim co do kierunków pruskiej ekspansji zdobywczej. Część opinii wypowiadała się za sojuszem z Anglią, Szwecją i Polską celem pomocy Turcji i rozgromienia Austrii. Konflikt wojenny Prus z Rosją za pomocą Turków, Polaków i Szwedów nastąpiłby, gdyby strona rosyjska nie opuściła austriackiego sojusznika. Jednak wielu pruskim politykom nastawionym bardziej pokojowo (jak Hertzberg) bliska była myśl o powrocie do przyjaźni i sojuszu prusko-rosyjskiego, zgodnie z żywą tradycją polityki Fryderyka II. Dążenia do rozbicia sojuszu rosyjsko-austriackiego i awanse do porozumienia się z Katarzyną II w kwestii nowego rozbioru Polski prowadzili początkowo również król Fryderyk Wilhelm II i minister Hertzberg. Szanse ugody prusko-rosyjskiej na przełomie lat 1786/87 zablokowała jednak dyplomacja sprzymierzonej Austrii, dla której wzmocnienia Prus przez drugi rozbiór Rzeczypospolitej było nie do przyjęcia aż do wiosny i lata 1792 r.³¹ Na życzenie Wiednia ambasador austriacki L. Cobenzl uzyskał deklarację rosyjskiego Kolegium Spraw Zagranicznych (datowaną 10/21 maja 1788 r.) gwarantującą integralność terytorialną Polski i wspólną przeciwalkę Rosji i Austrii w wypadku jej naruszenia³². Od połowy 1788 r. stosunki Petersburga z Berlinem wciąż zaostrzały się, w ciągu 1789 r. zwolennicy wojny z Austrią, w koniecznym wypadku także z Rosją, osiągnęli zdecydowaną przewagę na dworze Fryderyka Wilhelma II nad pokojowymi oponentami, których rzecznikiem był wciąż minister Hertzberg.

Pruska partia wojny z Austrią i możliwie także z Rosją tryumfowała w warunkach krytycznej sytuacji międzynarodowej Rosji i Austrii wskutek szybkiego powstania Potrójnej Koalicji (Triple Alliance) antycesarskiej w miesiącach wiosny i lata 1788 r.³³ Była to koalicja Anglii, Holandii i Prus, stawiająca sobie za cel za-

³⁰Sz. Askenazy, op. cit., s. 110–119; R.H. Lord, op. cit., s. 58–59.

³¹J. Łojek, op. cit., s. 34–35.

³²W. Kalinka, op. cit., t. I, s. 50; R.H. Lord, op. cit., s. 451.

³³*The New Cambridge Modern History, Volume VII-The American and French Revolutions 1763–1793*, Cambridge 1965 (praca zbiorowa), s. 274–276; J. Holand Rose, *Der Jüngere Pitt* (niemiecki przekład z angielskiego), München 1912, s. 72–76; Sz. Askenazy, op. cit., s. 34–35 i 222; R.H. Lord, op. cit., s. 82; J. Łojek, op. cit., s. 14–15.

sadniczy zmuszenie dworów cesarskich – Petersburga i Wiednia do zawarcia pokoju z Portą Ottomańską bez aneksji terytorialnych. Premier brytyjski William Pitt Młodszy (1783–1801 i 1804–1806), zaniepokojony ekspansją Rosji na Bliskim Wschodzie podejmował wysiłki w kierunku przywrócenia pokoju. Prusy niepokoiła głównie zaborczość Rosji i Austrii na Bałkanach i w basenie Morza Czarnego, choć mniej zainteresowane były utrzymaniem imperium ottomańskiego. Na tle tych wspólnych dążeń i interesów zaczęła kształtować się wspólna polityka angielsko-pruska, co znalazło wyraz w układzie sojuszniczym W. Brytanii i Prus, podpisanym 13 sierpnia 1788 r. Traktat przewidywał mediacje aliantów celem skłonienia obu dworów cesarskich i Turcji do zawarcia pokoju, a w przypadku konieczności wzajemne współdziałanie militarne na dużą skalę i podjęcie działań wojennych. Nieco wcześniej 15 kwietnia 1788 r. został zawarty w Berlinie układ ze Stanami Generalnymi Holandii, zapewniający Prusom na wypadek wojny znaczne subsydia pieniężne. Wpływy pruskie w Holandii były silne, zwłaszcza po interwencji armii pruskiej w Amsterdamie w sierpniu 1787 r. na korzyść anglo-orańskiego stronnictwa (a także siostry króla Wilhelminy pruskiej – żony księcia orańskiego i namiestnika Stanów Generalnych Holandii – Wilhelma V), która obaliła rządy patriotów holenderskich popieranych przez Francję. Alians Anglii – Prus – Holandii znalazł sojuszników w Szwecji, której król Gustaw III (1771–1792), po wyzwoleniu uprzednim państwa spod kurateli Rosji (1772 r.), wykorzystując pomyślną sytuację polityczną, rozpoczął w lipcu 1788 r. przewencyjną wojnę z Katarzyną II dla odzyskania utraconych przez Szwecję w 1742 r. wschodnich prowincji, zwłaszcza obszarów w Finlandii południowej. Poza Szwecją do Triple Alliance grawitowały: Dania, niemiecki Fürstenbund z Rzeszy oraz Turcja i Rzeczpospolita (poprzez przymierze zawarte z Prusami w początkach 1790 r.) jako do koalicji, której zadaniem było utrzymanie pokoju i wzajemna obrona przed agresją³⁴. W. Pitt zamierzał poprzez rozszerzenie Trójp porozumienia o ww. kraje utworzyć wielką ligę obronną jednoczącą państwa na północy i wschodzie oraz eliminującą system zaborów, podbojów i rozbiorów agresywnych mocarstw, w szczególności Fryderyka II i Katarzyny II. Zamierzeniem cesarzowej rosyjskiej stało się z kolei przeciwstawienie Triple Alliance – Czwóprzymierza Rosji i Austrii z Francją i Hiszpanią. Politykę Francji, prowadzoną przez kolejnych ministrów hr. Charlesa Gravier de Vergennes i Arnolda Montorini u schyłku monarchii cechowały: całkowite opuszczenie na łaskę caratu dotychczasowych aliantów – Polski i Turcji z XVI–XVII w. i pierwszej połowy XVIII w. oraz zabiegi o dobre stosunki polityczne i gospodarcze (handel czarnomorski) z Rosją³⁵. Polskę pozostawiono swemu losowi już w latach 70-tych XVIII stulecia. Turcję Vergennes usiłował jeszcze ratować w 1783 r., ale opuszczono ją ostatecznie w latach wojny z Rosją 1787–1792. Francja wycofała swych inżynierów i instruktorów z Oczakowa (zdążyli ufortyfikować miasto) i zawarła traktat handlowy z Rosją (11 stycznia 1787 r.). W 1788 r. pojawiły się w polityce francuskiej koncepcje przeciągnięcia Prus na stronę dworów cesarskich za cenę rozbioru Polski i naddunaj-

³⁴*The American and French revolutions*, s. 350–352; R.H. Lord, op. cit., s. 118–119.

³⁵J. Feldman, *Na przełomie stosunków polsko-francuskich*, s. 100–101.

skich krajów Porty Otomańskiej oraz uczestnictwa Francji w tym Trójprzymierzu w zamian za wcielenie Belgii. Elastyczne zabiegi cesarzowej utworzenia poczwórnego aliansu Rosji i Austrii z Francją i Hiszpanią były bliskie realizacji na przełomie lat 1787/88. Jednak A. Montmorin (następca zmarłego Vergennesa) nie zdecydował się na zawarcie paktu i nie przyjął ofert współpracy Katarzyny II, przewidujących m.in. gwarancje Francji dla terytorium Polski przeciw aneksyjnym dążeniom Prus.

Francja w przededniu rewolucji była zbyt słaba na realizację rad i nacisków Katarzyny II na Wersal, co do podjęcia zbrojnej walki z partią orańską w Holandii, celem skierowania zaburzeń wewnętrznych na drogę ekspansji na zewnątrz.

Wrogie i agresywne wystąpienie polityki Prus przeciw Rosji w Kopenhadze, Warszawie i Stambule w latach 1788/89–1789/90 spowodował bezpośrednio wspomniany projekt przymierza Katarzyny II z Rzeczpospolitą z gwarancją integralności terytorialnej Polski³⁶. W Berlinie uznano ten akt za skierowany wyłącznie przeciw Prusom i postanowiono zwalczać proponowany sojusz rosyjsko-polski za wszelką cenę, zwłaszcza dla udaremnienia akcesu doń Austrii. Antyrosyjskie akcje pruskiej dyplomacji przyniosły sukcesy: powstrzymanie Duńczyków (z pomocą Anglii) – sprzymierzeńców Petersburga od przeciwwuderzenia na walczącą z Rosją Szwecję (groźbą inwazji Holsztynu przez 16.000 żołnierzy pruskich), co było dotkliwym ciosem dla Katarzyny II posiadającej w czasie wojny z Turcją nikłe zasoby do walki ze Szwedami; umożliwienie razem z Anglią Gustawowi III prowadzenia wojny prewencyjnej poprzez dostarczane subsydia pieniężne; zawarcia antyrosyjskich przymierzy z Turcją (30.01.1790 r. w Konstantynopolu) i Polską (29.03.1790 r. w Warszawie)³⁷. Hertzberg w imieniu całego gabinetu berlińskiego groził Katarzynie II, że jeśli trwałaby w swym „zuchwałstwie przymierza z Rzeczpospolitą”, to król pruski będzie zmuszony zaangażować się po stronie Szwecji i Turcji. Cesarzowa, choć głęboko oburzona taką postawą Prus, wolała nie ryzykować trzeciej wojny z nimi dla sprawy sojuszu z Polską. Zawieszając czasowo negocjacje w tej kwestii, nie rozproszyła podejrzeń Berlina, iż w grę wchodzi taktyczny wybieg. Prusy trwały we wrogiej postawie wobec Rosji do wiosny 1791 r. Niezależnie jednak od naprężonych stosunków oficjalnych nie zamilkły w Berlinie trendy zmierzające do odnowienia systemu politycznego Fryderyka II i do powiązania Prus nowym przymierzem z Rosją, co umożliwiłoby uzyskanie zgody Katarzyny II na dalszy zabór zachodnich ziem polskich. Zarówno król, jak i minister Hertzberg mieli wciąż nadzieję na zmianę rosyjskiej polityki zagranicznej w kierunku prorupskim³⁸. Fryderyk Wilhelm II utrzymywał poufną korespondencję z wielkim księciem Pawłem (synem Katarzyny i następcą), przekazując mu zasiłki pieniężne ze skarbu swego państwa. Natomiast Hertzberg liczył na duże wpływy w Petersburgu G. Potemkina jako znanego przyjaciela Prus oraz projektodawcy rozbioru Polski. W początkach 1789 r. król i minister liczyli na zmianę polityki Petersburga w związku z pobytem Potem-

³⁶R.H. Lord, op. cit., s. 63–64.

³⁷Ibidem; *The American and French Revolutions*, s. 275–276; Sz. Askenazy, op. cit., s. 34–35.

³⁸Źródła do dziejów II i III rozbioru Polski wydane przez B. Dembońskiego, s. 22–23, 381, 385; Sz. Askenazy, op. cit., s. 61–62 i 111–113; R.H. Lord, op. cit., s. 75–79.

kina w stolicy Rosji (luty – maj 1789 r.). Nastąpiło wtedy krótkotrwałe odprężenie między Berlinem i Moskwą. Potemkin w rozmowach z Katarzyną i wywieranych naciskach nie osiągnął wprawdzie zmiany kursu polityki zagranicznej, ale złagodził stosunek cesarzowej do Prus. Tak interpretowano tajną misję w Berlinie latem 1789 r. Maksyma Alopeusa – funkcjonariusza Kolegium Spraw Zagranicznych i późniejszego tutaj posła rosyjskiego (z pochodzenia Niemca fińskiego będącego także powiernikiem w. ks. Pawła i pośredniczącym w dostarczaniu mu tajnych listów króla pruskiego), choć prawdopodobnie chodziło o uspienie czujności dworu pruskiego fałszywymi nadziejami i odroczenie wybuchu konfliktu.

Polityka Prus wobec Polski w latach 1788–1791 inspirowała i zachęcała patriotów polskich do posunięć nieprzyjaznych Rosji (wraz z obietnicami pomocy wojskowej dla ochrony dzieła Sejmu Czteroletniego) ze zdecydowanym poparciem dla usuwania dominacji i wpływów rosyjskich oraz krzewienia orientacji filopruskich. Świadczyły o tym oficjalne deklaracje – noty posła pruskiego zarówno Ludwika Buchholtza skierowane do sejmu 13 października i 20 listopada 1788 r., jak i cała operatywna i zręczna aktywność w Warszawie jego pomocnika (1788/89) i następcy (od kwietnia 1789 r.) markiza Girolamo Lucchesini³⁹. Ogólne poparcie Berlina (króla Fryderyka Wilhelma II, ks. pruskiego Henryka, Ferdynanda Brunświckiego, ministra Hertzberga) dla dążeń patriotów do emancypacji Rzeczypospolitej spod kurateli Rosji nie było równoznaczne z takim stanowiskiem wobec ich działalności reformatorskiej. Tę ostatnią wspierali jedynie niektórzy pruscy zwolennicy konfliktu zbrojnego, natomiast polscy reformatorzy spotykali się na ogół w Berlinie z nieufnością i podejrzliwością, a ze strony ministra Hertzberga z opozycją aktywną i bezczelną. Zasadnicze rozbieżności zachodziły między tajnymi aspiracjami gabinetu berlińskiego a przyjaznymi zapewnieniami, którymi zasypywano Warszawę. Było to rzadkie zjawisko nawet w tak wykrętnej dyplomacji. Niemniej wydaje się błędem kwalifikowanie ówczesnej polityki Prus wobec Polski jako jedno wielkie pasmo prowokacji i zdrad wynikających z tajnego planu realizowanego konsekwentnie co do zniszczenia państwowości Rzeczypospolitej drogą rozbiórów⁴⁰. W sytuacji gdy interesy Prus pokrywały się początkowo z zamierzeniami stronnictwa patriotycznego w polskiej polityce Berlina, lecz szybko zaczęły kolidować, brakło określonego planu i konsekwencji. Pruska Polenpolitik była zmienna i niestała, często gubiła cel i zawodziła w rachubach.

Pierwotnym celem interwencji pruskiej w Warszawie było zniweczenie znanego projektu przymierza Rosji z Polską. Przecistawiając się skonfederowanemu sejmowi, zamierzano zorganizować rekonfederację, która poprosiłaby Prusy o militarną pomoc⁴¹. Oddziały pruskie, okupując terytoria od dawna pożądane w Berlinie, zrealizowałyby natychmiast plan Hertzberga w jego zasadniczej części. Doprowadziłoby to do wojny domowej w Polsce i nowego rozbioru Rzeczypospolitej na

³⁹Zróżdła, s. 379; W. Kalinka, op. cit., t. I, s. 148–152, 163–163, 228–232; Sz. Askenazy, op. cit., s. 53; W. Konopczyński, op. cit., t. I, s. 373–374.

⁴⁰R.H. Lord, op. cit., s. 72–73; Sz. Askenazy, op. cit., s. 211–216.

⁴¹W. Kalinka, op. cit., t. I, s. 182–194; R.H. Lord, op. cit., s. 73–74; W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, Warszawa 1921, s. 337–339 i 345–346.

przekór deklaracjom pruskim w sejmie o bezinteresownej przyjaźni i przyrzeczeń zbrojnej pomocy. Pretekst interwencji zniknął wraz z odłożeniem przez Katarzynę II planu sojuszu z Polską. Jednak analogiczne zamierzenia pruskiej zbrojnej interwencji w oparciu o rekonfederację opozycji wystąpiło jeszcze silniej w czasie nasilenia walki w sejmie obozu królewskiego z oponentami co do losów Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej⁴². Zwycięstwo filopruskiego stronnictwa w sejmie wraz z obaleniem (13.11.1788 r.) departamentu, bronionego przez króla, prymasa i ambasadora rosyjskiego Ottona Stackelberga, zakończyło kryzys i pokrzyżowało plany pruskie. Po niepowodzeniach spekulacji na utworzenie rekonfederacji gabinet berliński zaniepokojony szerokim programem reform (aukcja wojska, uzdrowienie skarbu, zreformowanie władz Rzeczypospolitej) popieranego dotychczas stronnictwa patriotycznego podjął decyzję zerwania sejmu przed osiągnięciem postępów w tym zakresie. Dla zapobieżenia jednak utraty popularności i wpływów zdobytych już przez Prusy w Warszawie postanowiono to osiągnąć drogą intryg. Reskrypt króla z 25.10.1789 r. zalecał Buchholtzowi i Lucchesiniemu nakłonić patriotów do zdecydowanych żądań w sejmie szybkiego usunięcia wojsk rosyjskich z Polski wraz z jego magazynami (jeszcze przed zimą), a znana deklaracja pośła Buchholtza z 20.11.1788 r. była wezwaniem do odrzucenia gwarancji rosyjskiej⁴³. Zintensyfikowanie ataków w sejmie patriotów przeciw Rosji doprowadzić miało zaniepokojonego Stanisława Augusta do zamknięcia obrad (odium tego czynu spadłby na króla). Intryga pruska zawiodła. Wojska rosyjskie opuściły Rzeczypospolitą. Rada Nieustająca, pomimo obrony króla, została obalona (19.I.1789), ale sejm pozostał przekształcony w początkach 1789 r. w quasi-permanentny⁴⁴. Zwyciężyło definitywnie w parlamencie stronnictwo, którego reform Prusy tak nie chciały i obawiały się. Prusy odniosły zwycięstwo – wyparcie Rosji z pozycji mocarstwa panującego niepodzielnie nad Polską. W Berlinie krzyżowały się jednak koncepcje co do celowości zawarcia sojuszu z Rzeczypospolitą (zabiegał o to Lucchesini) ze sceptycyzmem odnośnie do wartości przymierza i obawami celów politycznych polskich patriotów (Hertzberg).

Zwycięstwo w tej Polenpolitik koncepcji przymierza Prus z Polską na przełomie lat 1789/90 spowodował postępujący w Berlinie zwrot ku nastrojom wojennym. W przygotowanym już od lata 1789 r. konflikcie militarnym Prus z Austrią, a w przypadku konieczności także z Rosją, w pomyślnej sytuacji międzynarodowej (sojusz z W. Brytanią i Holandią, krytyczny stan wewnętrzny monarchii Habsburgów zagrożonej rewoltami w Belgii, Galicji i na Węgrzech w czasie śmiertelnej choroby cesarza Józefa II) sojusz z Polską stawał się dla Berlina istotnym zabezpieczeniem⁴⁵. Przy czynnym współdziałaniu Rzeczypospolitej Prusy rozstrzygnąć mogły pomyślnie wojnę na dwóch frontach – austriackim i rosyjskim. Uczestnictwo

⁴²Ibidem.

⁴³Ibidem; Źródła ..., s. 157–158; W. Czapliński, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985, s. 376–377.

⁴⁴Źródła..., s. 387; W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 312–322; R.H. Lord, op. cit., s. 74–76; J. Topolski, op. cit., s. 826–827; T. Cegielski, Ł. Kądziała, *Rozbiory Polski 1772–1795*, Warszawa 1990, s. 186–189.

⁴⁵R.H. Lord, op. cit., s. 83–86; J. Łojek, op. cit., s. 38–39; W. Smoleński, op. cit., s. 346.

w wojnie z Austrią armii polskiej (w sile 43.600 żołnierzy według obliczeń Lucchesiniego wiosną 1790 r., a 56.000 w świetle ustaleń T. Korzona⁴⁶) i powstanie w Galicji miałyby istotną militarną wartość w szybkim zakończeniu kampanii. Po zwycięstwie nad Austrią Prusy mogłyby uzyskać łatwo upragnione zaborcze cele w Europie Środkowej – ostatecznego zaokrąglenia swego terytorium państwowego. Ten взгляд przesądził o decyzji Berlina – sprowokowanie konfliktu zbrojnego, a także do zawarcia przymierza z Polską.

Patrioci polscy zabiegali o sojusz obronny Rzeczypospolitej z Prusami przeciw zagrożeniom ze strony Rosji już od schyłku 1788 r., a w lipcu 1789 r. wystąpiono formalnie z takimi propozycjami. Niemniej w zamierzeniach przywódców sejmowych powiązanych ze stronnictwem patriotycznym (Ignacy i Stanisław Potoccy, Stanisław Małachowski, Kazimierz Nestor Sapieha, ks. Adam Czartoryski, biskup Józef Rybiński) sprawa przymierza z Prusami łączyła się z przyjęciem Rzeczypospolitej do Triple Alliance i ustanowienia w Polsce monarchii dziedzicznej z saską dynastią Wettynów, a także z przystąpieniem Saksonii do tej koalicji⁴⁷. Oznaką dążeń polskich do uniezależnienia się od wpływów wyłącznie pruskich stało się równoczesne negocjacje z Anglią i Prusami. W tajnych rozmowach w Warszawie w lipcu 1789 r. polskich przywódców z Lucchesinim uczestniczył również poseł brytyjski David Hailes, a sprawy przymierza polsko-pruskiego i przyłączenia się Rzeczypospolitej do Trójpzymierza oraz reformacji ustroju z dziedziczną dynastią saską omawiane były równorzędnie. Nadzieja Polaków, iż Triple Alliance, który obronił Holandię przed Francją, uratował Gustawa III z opresji i gotów był przyjść z pomocą walczącym Turkom, może podjąć się również obrony Rzeczypospolitej przed zemstą Katarzyny II nie były w tym czasie przesadą, aczkolwiek w bliskiej przyszłości miała się okazać złudzeniem.

Hertzberg, zaskoczony „nieoczekiwanymi projektami” Polaków, odwlekał jesienią 1789 r. rozpoczęcie negocjacji z Rzeczypospolitą⁴⁸. Jednak ten minister trzymający się uparcie swego pokojowego, choć nierealistycznego planu zamiany z lat 1787–1788 w oparciu o system „rozbiórów i wymian”, „ekwiwalentów” i „kompensat” tracił coraz bardziej wpływy u króla, w gabinecie ministrów, a nawet u podległych mu pruskich dyplomatów. Fryderyk Wilhelm II w wojowniczym nastroju przygotowywał się do militarnej rozprawy z „odwiecznym wrogiem” Austrią (wspierając przygotowania do rewolty w Belgii, Galicji i na Węgrzech), a niewiele interesował się wymianą prowincji w myśl planu Hertzberga. Natomiast obiecano Turkom przystąpienie Prus do wojny wiosną 1790 r. Oto udzielono dużej pożyczki Gustawowi III, przyrzekając skłonienie Anglii do wysłania floty na Morze Bałtyckie. W pruskiej polityce zagranicznej tego okresu zaznaczały się dwie orientacje: pokojowo-negocjacyjna Hertzberga i wojenna króla, a czasem występowała także trzecia usiłująca łączyć poprzednie. W stosunku do Rzeczypospolitej Fryderyk Wil-

⁴⁶W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 93–103; Sz. Askenazy, op. cit., s. 83 i 236; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. V, Kraków – Warszawa 1897, s. 62.

⁴⁷R.H. Lord, op. cit., s. 83–85; W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 202–207.

⁴⁸Ibidem.

helm II podtrzymywał gotowość wojenną Polaków przeciw Austrii i za pośrednictwem swego faworyta pułkownika Johanna Bischoffwerdera proponował (w marcu 1789 r.) elektorowi saskiemu Fryderykowi Augustowi III (1763–1827) poparcie dla dziedzicznej dynastii saskiej w Polsce w zamian za pozyskanie Saksonii dla „koalicji pruskiej”⁴⁹. Ofertę taką powtórzył król pruski w lutym 1790 r., wysyłając w tej misji do Dreżna Lucchesiniego. Na polecenie Lucchesiniego Fryderyk Wilhelm II podjął kroki kładące kres odwlekaniu negocjacji w kwestii przymierza. 10 grudnia 1789 r. ogłoszono w sejmie list monarchy z obietnicą zawarcia sojuszu zaraz po wzmocnieniu formy rządu, co parlament polski uchwalił niemal jednogłośnie już 23.12.1789 r. w duchu sugestii pruskiej⁵⁰. Równocześnie upoważniono Deputację Interesów Zagranicznych do rozmów nie tylko z Prusami, ale także z Anglią, co spotkało się z wymijającą odpowiedzią rządu Pitta. Patrioci polscy uniezależniali się od wyłącznej opieki pruskiej zarówno przez nawiązanie bliskich kontaktów z posłem brytyjskim Davidem Hailes, jak i przybyłymi do Warszawy dalszymi zachodnimi dyplomatami (dotychczas korpus dyplomatyczny w stolicy Polski stanowili głównie agenci państw rozbiornych. Byli to zwłaszcza: Marie Louis Descirches – poseł Francji, poseł holenderski Reede, szwedzki Lars Engström i saski August Essen. W szczególności Hailes, Enström i Essen zachęcali sejm do śmiałych reform i ustanowienia dziedzicznego tronu Wettinów. Przełom lat 1789/90 stanowił szczególny moment idylli polsko-pruskiej. Fryderyk Wilhelm II traktował sojusz Prus z Polską jako niezbędnie potrzebny element do skompletowania ofensywy koalicji Triple Alliance. Zalecone przezeń ustanowienie silnych rządów w Rzeczypospolitej mogło uczynić z niej cennego sprzymierzeńca. Społeczeństwo polskie oczekiwało zawarcia sojuszu gwarantującego Rzeczypospolitej bezpieczeństwo od strony Rosji, a wtajemniczeni przywódcy stronnictwa patriotycznego liczyli, iż wojna Prus z Austrią przywróci Rzeczypospolitej Galicję i honorowe miejsce wśród państw Europy.

Idylla wkrótce znikła na skutek działań w Berlinie i Warszawie w kierunku zwichnięcia rokowań polsko-pruskich. W Berlinie minister Hertzberg wykorzystał przygotowane projekty przymierza i traktatu handlowego z regulacją ceł w dorzeczu Wisły dla wysunięcia w zamian żądań odstąpienia Prusom – Gdańska i Torunia⁵¹. Zarówno on, jak i król zdawali się wierzyć, iż sejm uczyni to poświęcenie bez obawów niezadowolenia. W Warszawie opór w sejmie organizował król Stanisław August w porozumieniu z ambasadorem rosyjskim Ottonem Stackelbergiem w oparciu o posłów–oponentów, tzw. zelantów hetmańskich⁵². Fala antypruskiego oburzenia

⁴⁹Źródła ..., s. 388–389; T. Flathe, *Die Verhandlungen über dem fürsten Friedrich August III von Sachsen angebotene Thronfolge in Polen und die sächsische Geheime Legationsrath von Essen*, Meissen 1870, s. 7.

⁵⁰W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 551–556; Sz. Askenazy, op. cit., s. 69–70; R.H. Lord, op. cit., s. 86–87; W. Konopczyński, op. cit., t. 1, s. 373–374.

⁵¹Źródła..., s. 415 i 417; E. Hertzberg, *Denkschrift über das Zwieschen Preussen und Polen im Jahre 1790 geschlossene Bündnis*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” Schmidte, Bd. VII–1847, s. 262–271.

⁵²W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 18–27; Sz. Askenazy, op. cit., s. 71; R.H. Lord, op. cit., s. 87–89; J. Łojek, op. cit., s. 38–40.

wybuchła w sejmie i w Warszawie, gdy Lucchesini po powrocie z Berlina w końcu lutego 1790 r. przedstawił oba traktaty wraz z żądaniami cesji Gdańska i Torunia przyłączonymi do układu handlowego. Zwolenników przymierza ogarnęła konsternacja, prorosyjscy opozycjoniści tryumfowali. Deputacja nie ośmieliła się nawet przedłożyć warunków pruskich sejmowi. Przywódcy stronnictwa patriotycznego rozumieli wprowadzić naturalne dążenia Prus do aneksji dwóch miast położonych wewnątrz ich terytorium. Zdawali sobie sprawę, iż ceną sojuszu z Prusami byłoby wyrzeczenie się przez Rzeczypospolitą – Gdańska, Torunia i może części Wielkopolski⁵³. Nie próbowali oni jednak do tego nakłaniać społeczeństwa, znając jego nastroje, ani też nie ufając zbyt przyjaźni z Prusami, nawet w wypadku tak niewielkich ofiar. Natomiast dla ogółu społeczeństwa polskiego argumenty na rzecz ofiar terytorialnych dla Prus byłyby nie do przyjęcia, ponieważ oznaczałoby to nowy rozbiór, haniebny za zgodą Polaków⁵⁴. Na rozpaczliwe listy Lucchesiniego, iż sejm prędzej odrzuci projekt przymierza niż zgodzi się na odstąpienie Gdańska i Torunia, zareagował król poleceniem wykonania sugestii ambasadora⁵⁵. Sprawy handlowe miały zostać odłożone na czas dalszy, a przymierze zawarto natychmiast. Hertzberg, oburzony na Polaków za niedostrzeganie prawdziwych „korzyści” porozumienia, prędzej zaniechałby zawarcia sojuszu niż wyrzekł się zaborczych planów. Jednak w sytuacji gdy wojny wisiały na włosku po zawarciu przymierza Prus z Turcją (31.I.1790) i śmierci cesarza Józefa II (20.II.1790), podpisanie traktatu sojuszniczego z Polską stało się dla Berlina problemem politycznym o zasadniczym znaczeniu. W międzyczasie oświadczenia angielskich, duńskich i szwedzkich dyplomatów o perspektywach przyjęcia Rzeczypospolitej do trójprzymierza oraz energiczne akcje przywódców patriotów spowodowały wyraźną zmianę klimatu na korzyść przymierza⁵⁶. Niemniej złe wrażenie żądań pruskich nie zostało zatarte i obciążało ten akt. 27 marca w sejmie głosowali także za zawarciem sojuszu nader krytyczni wobec polityki pruskiej posłowie wielkopolscy, a padły tylko nieliczne głosy sprzeciwu. 19 marca 1790 r. traktat przymierza politycznego został podpisany. Artykuł VI zobowiązywał Prusy do obrony Polski w wypadku ingerencji w jej sprawy wewnętrzne⁵⁷. Było to zabezpieczenie przed dalszymi próbami Katarzyny II ponownego narzucenia Polsce gwarancji ustrojowych. Artykuł IV zobowiązywał stronę pruską do udzielenia Polsce pomocy najpierw w sile 18.000 żołnierzy (14 piechoty i 4.000 jazdy), a w razie potrzeby do użycia całych sił zbrojnych. Polska w ewentualnej akcji pomocy militarnej dla Prus miała wystawić 8.000 jazdy i 4.000 piechoty,

Przymierze polsko-pruskie miało stanowić gwarancję niedawno odzyskanej niepodległości Rzeczypospolitej i osłonę przed szyskanami i zaborczością Rosji.

⁵³A. Traczewski, *Piattoli et son role pendant La Grande Diète (1788–1792)*, „Bulletin Internationale de L’Academie des Sciences de Cracovie” 1905, s. 57–58; R.H. Lord, op. cit., s. 81 i 89; W. Konepczyński, op. cit., t. 1, s. 373–375.

⁵⁴J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów*, t. 2, Warszawa 1902–1903, s. 287.

⁵⁵H. Lord, op. cit., s. 89; J. Łojek, op. cit., s. 40–42.

⁵⁶W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 44–56; Sz. Askenazy, op. cit., s. 71–74.

⁵⁷W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 56–63; Sz. Askenazy, op. cit., s. 11–13; W. Smoleński, op. cit., s. 346–347; J. Łojek, op. cit., s. 42–43.

Miało umożliwić akces Polski do Triple – Alliance i przywrócić jej miejsce wśród państw Europy. Prusy zawarły ten akt z własnej woli i nie został on wymuszony drogą podstępów, pochlebstw i nalegań. Pomimo opozycji Hertzberga król Fryderyk Wilhelm II pragnął zawarcia przymierza, a także życzył sobie zreformowania rządu w Polsce i wzmocnienia armii. Król pruski popierał zamierzenia polskich patriotów ustanowienia w Rzeczypospolitej monarchii dziedzicznej z dynastią saską i rozważał możliwości dopuszczenia Polski do trójprzymierza⁵⁸. Król i partia wojny w Berlinie w latach 1788–1789/90 uważali przymierze Prus z Polską za niezbędne ogniwo przyszłej koalicji antyaustriackiej. Konflikt sąsiedzkich mocarstw rozbiorowych i możliwości aliansu z Prusami stwarzały wielką szansę – odzyskania niepodległości, odrodzenia narodowego i reformy państwa. Rzeczypospolita nie miała zgoda takiej szansy, pozostając w więzach zależności od Rosji. Patrioci polscy nie mieli innej drogi wyboru od dążeń do wydobycia państwa spod kurateli i kontroli Moskwy. Utrzymania dalszej haniebnej zależności od Rosji nie akceptowałby naród. Sojusz z Prusami stał się koniecznością polityczną po zrzuceniu rosyjskiej dominacji. Był on niezbędną gwarancją bezpieczeństwa w sytuacji tak trudnych prac reformy państwa i stałej groźby ataków ze strony potężnego i mściwego wschodniego sąsiada⁵⁹. Polska zmuszona szukać zabezpieczenia przed zemstą Katarzyny II, a sama zbyt słaba na skuteczną obronę, musiała szukać poparcia na zewnątrz, do udzielenia którego skłonny okazały się jedynie Prusy. Polityka pokojowej neutralności i pasywności po odzyskaniu niepodległości (1788/89) nie odpowiadała również aspiracjom społeczeństwa i zawierałaby niebezpieczeństwo porozumienia sąsiadów drogą przetargów kosztem Rzeczypospolitej i nowego rozbioru. Łącząc się przymierzem z Prusami, znajdującymi się w stanie wrogości z Austrią i Rosją, oraz licząc na wojnę zaborców, Polska dostrzegała szansę realizacji swych bezpośrednich celów. Wojna koalicji trójprzymierza z dworami cesarskimi mogła unicestwić agresywną potęgę Katarzyny II, a w każdym razie wytworzyć tak wielką przepaść między Prusami a Austrią i Rosją, iż po tym nowy rozbiór Rzeczypospolitej byłby czas dłuższy nie do pomyślenia.

Alians Rzeczypospolitej z Prusami zawierał także niebezpieczeństwo uzależnienia losów Polski od sztucznego i nienaturalnego przymierza z dotychczas tak wrogim sąsiadem. Patrioci polscy zorientowani byli w tych niebezpieczeństwach, choć nie przewidzieli wielkiej zdrady Prus w 1792 r. Od początku świadomi byli oni wspomnianej ceny sojuszu z Prusami, którą zapłacić przyjdzie Polsce. Przymierze polsko-pruskie traktowano jednak jako zasadniczy etap przyłączenia Rzeczypospolitej do koalicyjnego większego związku Triple Alliance, który w myśl zamierzeń brytyjskiego premiera W. Pitta miał stać się w Europie czynnikiem przywrócenia pokoju, utrzymania równowagi i obrony mniejszych państw przed agresywnością mocarstw⁶⁰. W Polsce nie zdawano sobie dostatecznie sprawy z odmiennych dążeń

⁵⁸Zródła..., s. 426–437; T. Flothe, op. cit., s. 7; R.H. Lord, op. cit., s. 90–91.

⁵⁹R.H. Lord, op. cit., s. 80–82; N.G. Müller, op. cit., s. 44–46; Sz. Askenazy, op. cit., s. 23–29 i 215–216; J. Łojek, op. cit., s. 30–40; W. Smoleński, op. cit., s. 346–347.

⁶⁰*The Cambridge Modern History, Vol VIII–The American and French revolutions 1763–1793*, s. 350–352; J.H. Rose, op. cit., s. 62–77; R.H. Lord, op. cit., s. 82.

Prus do przekształcenia trójpzymierza w narzędzie swych zaborczych planów. Nadzieje wielkie łączyli z trójpzymierzem obok Polaków także Belgowie, Szwedzi i Turcy, równie błędnie oceniający konsekwencje kryzysu europejskiego. Wszystkie te narody zostały oszukane. Przymierze polsko-pruskie szybko stało się ze strony Prus skażone nieszczerością i złą wolą, aczkolwiek w Berlinie istniały dostateczne przesłanki do sprzymierzenia się z Polską przeciw supremacji Rosji nad Rzeczypospolitą i Rzeszą Niemiecką⁶¹. Na gruntach Berlina i całych Prus, przepojonymi także wrogimi tradycjami Fryderyka II, nie mogła rozwinąć się polityka lojalnego współdziałania z Polakami i poparcia jej wysiłków niepodległościowych i odrodzieńczych. Polityków i generałów pruskich daleko bardziej od efemerycznej przyjaźni z Polską pociągał nawrót do tradycyjnych związków i współpracy z Rosją, pomimo wszelkich obaw kolosa rosyjskiego. Nigdy nie zanikło też nad Sprewą przeświadczenie, iż Polska stanowi naturalny łup, przeznaczony przez historię i naturę do połączenia w całość spoistą rozrzuconych członów monarchii Hohenzollernów. Niemniej dopiero załamanie się koalicji północnej, organizowanej przez W. Pitta, oraz wahania i sprzeczność pruskiej polityki na wschodzie stały się bezpośrednią główną przyczyną bankructwa sojuszu Prus z Polską. Zaostrzające się rysy na przymierzu polsko-pruskim wystąpiły już w końcu wiosny i latem 1790 r. Polacy skłonni byli udzielić pełnego i czynnego poparcia Prusom w wojnie z Austrią, przygotowując rozruchy w Galicji i skupiając wojsko wzdłuż granicy (siły ich obliczał T. Korzon na 56.000 żołnierzy, a Lucchesini na 43.600). W nadziei uwolnienia Galicji oczekiwano w gotowości z wystąpieniem zbrojnym na sygnał z Berlina. Stosunki Warszawy z Wiedniem stały się tak naprężone, że w końcu kwietnia 1790 r. poseł austriacki Benedikt de Caché przygotowywał się do wyjazdu. Fryderyk Wilhelm II, planując atak na Czechy i Morawy, liczył początkowo na współdziałanie z wojskami polskimi (Polacy, Szwedzi i Turcy mieli razem wiązać siły rosyjskie), ale krytyczny raport wysłanego na inspekcję do Warszawy gen. Friedricha Kalkreutha i towarzyszących mu oficerów o niedostatecznym zorganizowaniu militarnym Rzeczypospolitej do współdziałania z armią pruską zachwiał zaufaniem króla do Polaków. W sytuacji znacznej przewagi militarnej Prus nad Austrią postanowiono w Berlinie pozostawić Polskę w stanie przychyłnej neutralności, nie wykorzystując posiłków polskich w pierwszej kampanii austriackiej. Zamiast sygnału do walki dotarły do Warszawy wiadomości o tajnych rokowaniach prowadzonych w Reichenbach (od 27.6 do 24.7.1790 r.) między pełnomocnikami Fryderyka Wilhelma II i nowego cesarza austriackiego Leopolda II. Przeniknęły też wiadomości, że w czasie tych negocjacji minister Hertzberg wobec pełnomocników austriackich (ministra Antona Spielmana i ambasadora ks. Reussa) poruszył sprawę „polskiego ekwiwalentu” dla Prus (w postaci dobrowolnej cesji: Gdańska, Torunia i granicznych powiatów Wielkopolski między Wartą i Notecią) w zamian za odzyskanie przez Rzeczypospolitą Galicji północnej (powiaty: bocheński, tarnowski, rzeszowski i zamojski oraz Brody). Jako rekompensatę za Galicję Austria uzyskać miała od Turcji Bośnię do rzeki Verbas. Wieści te wywarły konsternację i oburzenie w Warszawie, fala nastrojów antypru-

⁶¹J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 46–47.

skich zaczęła znów wzbierać. Poseł polski w Berlinie ks. Stanisław Jabłonowski złożył pisemny protest, a król Stanisław August napisał (3 lipca 1790 r.) osobisty list do Fryderyka Wilhelma II, zaklinając go, żeby nie dopuścić do decyzji szkodliwych dla interesów sprzymierzonej z Prusami Rzeczypospolitej. Lucchesini śpieszył z ostrzeżeniami króla pruskiego (pisemnie i osobiście) iż Polacy nigdy nie zgodzą się na wspomniane cesje terytorialne dla uzyskania skrawka Galicji. Podobne ostrzeżenia otrzymał Fryderyk Wilhelm II od posła pruskiego w Wiedniu, że kanclerz Kaunitz powiadomił Portę o hojnych ekwiwalentach ministra Hertzberga dla Austrii kosztem posiadłości Turcji na Bałkanach. Rewelacje te dotarłyby do Stambułu równocześnie z ratyfikacją przez Berlin przymierza prusko-tureckiego (zawartego przez posła Heinricha von Dietza 31 I 1790 r.), kompromitując definitywnie Fryderyka Wilhelma II w Turcji i w oczach opinii publicznej jako jaskrawego przeciwnieście zaciągniętych zobowiązań. Ostateczny cios planom wymiany Hertzberga zadała dyplomacja brytyjska. Poseł brytyjski Joseph Ewart ostrzegł króla, iż Londyn nie zgodzi się na wymiany terytorialne kosztem Turcji i żądać będzie pokoju Austrii z Portą na warunkach stanu przedwojennego na Bałkanach. Fryderyk Wilhelm II, przekonawszy się o nieprzydatności planu Hertzberga na skutek oporów Polaków i Turków, zdecydował linię polityczną ministra. 15 lipca zażądał ostro i wręcz ultimatywnie od Austrii szybkiego zawarcia pokoju z Portą Otomańską bez żadnych aneksji oraz zerwania sojuszu z Rosją. W oczekiwaniu negatywnej reakcji Wiednia król pruski wydał swej skoncentrowanej 160.000 armii rozkaz wtargnięcia do Czech i Moraw w dniu 25 lipca 1790 r. Jednak do wojny nie doszło, gdyż w przeddzień ataku pruskiego (24.VII) kurier cesarski przywiózł do Reinchenbachu wiadomość o przyjęciu przez cesarza Leopolda II wszystkich żądań króla pruskiego. Austria nie przyjęła wyzwania, uchylając się od pruskiego uderzenia. Decyzja Leopolda II, podjęta wbrew opinii kół politycznych i wojskowych Wiednia, ocaliła monarchię Habsburgów przed druzgocącą klęską i rozkładem cesarstwa.

Konwencja prusko-austriacka, podpisana 27 lipca w Reichenbach, oznaczała wprawdzie fiasko polityki Józefa II i Kaunitza – przeciwstawienia się Prusom ze strony monarchii Habsburgów, ale przyniosła Fryderykowi Wilhelmowi II jedynie pozorny sukces – zahamowanie ekspansji Austrii na Bałkanach i próżną sławę. Okupiono to utratą nadziei i planów ostatecznego pokonania Austrii (z największą szansą od 1740 r.) oraz wysiłków wojskowych, politycznych i finansowych (połowy zasobów skarbu wojennego Fryderyka II) z ostatnich trzech lat. Król pruski wracał do Berlina z zamierzonej wyprawy z pustymi rękami oraz wątpliwym sukcesem uratowania kilku prowincji tureckich na Bałkanach i wystąpienia przed Europą w roli bezinteresownego pacyfisty. Powszechnie wiadano, jak niezamierzona była ta bezinteresowność władcy Prus, zmierzającego głównie do łatwych nabytków terytorialnych na wschodzie. Prawdziwym zwycięzcą w Reichenbachu okazał się cesarz Leopold II, który za cenę upokarzającego podporządkowania się dyktatorowi pruskiemu uniknął groźnej dla Austrii wojny oraz uwolnił się od niefortunnej spółki sojuszniczej z Rosją.

Układ prusko-austriacki w Reichenbach podkopał jeden z najważniejszych fundamentów przymierza Prus z ówczesną Rzeczpospolitą, zaprzeczając go.